

ks. Wojciech Misztal

Skoro jesteście dziedzicami Ojca...

1. Dziedzictwo pełni życia na zbawienie wieczne

„*Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga...*” (Rz 8,16–17). Takie oto stwierdzenie spotykamy w natchnionym tekście słowa Bożego. W ten sposób sam Bóg mówi o sobie, wypowiada słowa Dobrej Nowiny. Jednym z zasadniczych punktów Ewangelii Nowego i ostatecznego Przymierza jest przesłanie, że Bóg jest naszym Ojcem¹. Stajemy wobec daru i zaszczytu, o których trudno nawet myśleć². A przecież tekst natchniony, słowo Boga o sobie i o nas, prowadzi nas jeszcze dalej: jesteśmy dziedzicami Boga. Co to dokładnie znaczy? Czy odnosi się to do wieczności zbawienia? A może w jakiś sposób dotyczy i naszej doczesności?

Prawie na samym końcu 7 rozdziału Listu do Rzymian św. Paweł pisze: „Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!” (Rz 7,24). Rozdział 7 Listu do Rzymian z ogromnym poczuciem rzeczywistości ukazuje dramat naszego ludzkiego życia doczesnego. Słowo Boże cechuje absolutny realizm. Nie idealizuje ono. Nie zastawi na

¹ Jak wiadomo, w Nowym Testamencie słowo „Bóg” (θεός) nigdy nie odnosi się do Ducha Świętego (co oczywiście w niczym nie przeczy dogmatowi o Trójcy Świętej); do Syna stosuje się ono w J 1,1,18; 20,28; Rz 9,5; Tt 2,13; 1 J 5,20 (czyli sześć razy). W pozostałych około 1312 tekstach słowo to oznacza Boga Ojca. Por. np. M. CORBIN, *La paternité de Dieu*, Paryż 1998, s. 10; F.-X. DURRWELL, *Le Père. Dieu en son mystère*. 3e édition, Paris 1993, s. 13n.

² Por. przepiękne i bardzo głębokie mszalne wprowadzenie do modlitwy „Ojcie nasz”: „*Pouczeni przez Zbawiciela i posłuszni Jego słowom, ośmielamy się mówić*”.

nas pułapki złudzeń. Otóż doskonale świadczy o tym również i kolejny rozdział Listu do Rzymian. Na czym polega ten absolutny realizm Bożego przesłania? Oto inne, również spisane pod natchnieniem Ducha Świętego, słowa:

„(...) *Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziela we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. (...) I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym*” (Rz 8,28.38–39)

Poczucie rzeczywistości, realizm to dla chrześcijanina świadomość i wiara, pewność, że wszystko należy do Ojca i Syna i Ducha Świętego, że od Nich całkowicie zależy nie tylko wieczność, ale również i droga wiodąca do zbawienia wiecznego. Od samego początku do samego wypełnienia dzieła odkupienia Ojciec i Syn i Duch Święty ofiarowują człowiekowi absolutnie wszystko, co niezbędne do osiągnięcia zbawienia wiecznego. Znaczy to między innymi, że również cała droga wiodąca do wieczności – zbawienia do Nich należy i od Nich w sposób jak najbardziej zupełny zależy. Oto właśnie podstawowy rys charakterystyczny życia doczesnego każdego z nas. To tutaj streszcza się to, co zasadnicze z chrześcijańskiego poczucia rzeczywistości.

Skoro 8 rozdz. Listu do Rzymian jest tak bardzo nacechowany ogromnym poczuciem rzeczywistości, to skoncentrujmy się właśnie na nim. Ten natchniony tekst mówi bardzo dużo o Duchu Świętym³. To samo trzeba powiedzieć o przesłaniu dotyczącym Syna, który stał się człowiekiem, o dobrej wiadomości dotyczącej Chrystusa.

Rozdz. 8 Listu do Rzymian zawiera również bardzo ważne przesłanie dotyczące Pierwszej Osoby Trójcy Świętej. Święty Paweł uka-

³ Oczywiście pojawia się tutaj przeciekawe zagadnienie interpretacji słowa πνευ. Niestety nie można go tutaj podjąć. Wiele cennych informacji na ten temat można znaleźć np. w różnych słownikach teologicznych czy teologach Nowego Testamentu (por. np. T. PAIGE, *Holy Spirit*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, Editors: Gerald F. Hawthorne, Ralph P. Martin. Associate Editor: Daniel G. Reid, Downers Grove – Leicester 1993, s. 404n). Tutaj warto zaznaczyć jeszcze jedno. Zagadnienie to między innymi ukazuje ogromne bogactwo Bożego przesłania zawartego w tekście natchnionym.

zuje życie i dzieło zbawienia także właśnie w odniesieniu do Boga Ojca. Mamy do czynienia z tekstem natchnionym. To znaczy, że Trójca Święta chce nam za jego pośrednictwem przekazać coś bardzo ważnego. Trójca Święta mówi tutaj również i o samej sobie. Czy nie warto więc przynajmniej sobie uświadomić, w jaki sposób Pierwsza Osoba Trójcy Świętej zostaje przedstawiona w 8 rozdz. Listu do Rzymian? Tekst natchniony oddaje tu do naszej „dyspozycji” takie określenia, jak: „Bóg” (por. np. Rz 8,16), „Ojciec” (Rz 8,15), „Abba” (Rz 8,15) oraz „Ten-który-wskrzesał” (Rz 8,11)⁴. Mówią one o ogromnej bliskości, wszechmocy, udzielaniu życia. Wskazują między innymi na miłość i na miłosierdzie, na troskę o udzielony dar istnienia, o uzdrowienie go i doprowadzenie do pełni.

Wg Rz 8,3 dzieło Syna, który stał się człowiekiem, dzieło Jezusa Chrystusa jest jak najściślej powiązane z Ojcem. „Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. Bóg posłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech” (Rz 8,3). To samo dotyczy obecności i działania Ducha Świętego. Jest On Duchem Boga Ojca: „Wy jednak nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boga w was mieszka” (Rz 8,9). Nasze bycie dziedzicami Ojca jest ściśle związane Synem i Duchem Świętym. Są Oni darem Ojca dla nas. Przez Nich wypełnia się obietnica, słowo Boże zawierające tę zdumiewającą ewangelię: jesteście dziedzicami Boga Ojca.

2. Dziedzic Ojca a jego doczesność „w Chrystusie”

Już na samym początku Rz 8 życie chrześcijanina zostaje przedstawione jako „życie w Chrystusie”. I tak spotykamy choćby następujące stwierdzenie: „Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia” (Rz 8,1). Stwierdzenie to powinno tym bardziej zatrzymać uwagę, że tuż przedtem czytamy: „Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu” (Rz 7,24n). Boża

⁴ Gr. ἑτεροαῶν. Słowo to w Nowym Testamencie stało się określeniem „technicznym”, jakby imieniem własnym Ojca.

ekonomia nie zatrzymuje się jedynie na jakimś uwolnieniu od śmierci. Wybawienie od potępienia jest w niej darem pełni życia. Na właściwy Bożym zamierzeniom sposób dzieło to w sposób jak najbardziej rzeczywisty rozpoczyna się już w życiu doczesnym ucznia Chrystusa, ucznia tego Jednorodzonego Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

W całym tego słowa znaczeniu dziedzicem względem Ojca jest „zrodzony, a nie stworzony”⁶ Syn. To On wraz z Ojcem i Duchem Świętym posiada pełnię życia. W wypadku nas ludzi posiadać pełnię życia, to tyle co być zbawionym, co nie być potępionym. A Ojciec udziela tego daru przez Syna w Duchu Świętym. Ten „wkład” Syna i Ducha w nasze życie bardzo dobitnie ukazuje np. Rz 8,2: „gdyż prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci”⁶. Tekst ten poprzez swoje „gdyż” podaje uzasadnienie – wyjaśnia dobrą wiadomość o zbawieniu otwartym dla „tych, którzy są w Chrystusie” (Rz 8,1). Oni już teraz mają udział w tym nieskończeniu wielkim darze Ojca (por. np. Rz 6,23)⁷. Zbawienie dokonuje się nie inaczej jak poprzez działanie Ducha i Chrystusa. To zbawienie jest darem życia pochodzącego od Chrystusa i od Ducha. Bez Nich nie ma życia, nie ma zbawienia. Duch Święty zaś jest Duchem Boga Ojca. Chrystus jest Jego Synem. Dzieło Ducha i Syna na Boży sposób jest także dziełem Ojca⁸. W Rz 8,2 stwierdzenie dotyczące życia można rozumieć przynajmniej na dwa sposoby: „prawo Ducha życia” lub „życia w Chrystusie Jezusie”. Może warto uszanować to swoiste bogactwo tekstu natchnionego. Ważny jest sam fakt poruszenia tematu życia. W Piśmie św. jest ono jednoznacznie przedstawiane w swoim powiązaniu z Bogiem. To On jest jego ostatecznym źródłem. Ewangelia Nowego Przymierza zaprasza do przyjęcia tego daru. Takie zaproszenie dosięga nas choćby dla przykładu w Rz 8,1. Jest tam po-

⁶ Wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolitańskie.

⁶ Szerzej na ten temat por. np. G. BORNKAMM, *Paolo, Apostolo di Gesù Cristo. Vita e pensiero alla luce della critica storica*, Torino 1977, s. 157.

⁷ Z właściwym sobie realizmem i ogromną troską o człowieka słowo Boże ostrzega, że w doczesności dar ten można jeszcze utracić. Bardzo wymownie świadczy o tym choćby następujący tekst: „... ale trwaj w bojaźni. Bo jeżeli Bóg nie oszczędził gałęzi naturalnych, może też i ciebie nie oszczędzić. Przyrzysz się więc dobroci i surowości Bożej. Surowość [okazuje się] wobec tych, co upadli, a dobroć Boża wobec ciebie, jeśli tylko wytrwasz w [kręgu] tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty” (Rz 11,20–22).

⁸ Por. F. NEUGEBAUER, *In Christus. Eine Untersuchung zum paulinischen Glaubensverständnis*, Göttingen 1961, s. 92 oraz K. STALDER, *Das Werk des Geistes in der Heiligung bei Paulus*, Zürich 1962, s. 394.

wiedziane: „nie ma już potępienia ...”. Trochę wcześniej św. Paweł pisze: „Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci?” (Rz 7,24). Natychmiast potem dodaje on: „Dzięki niech będą Bogu ...” (Rz 7,24). To Ojciec i Syn i Duch Święty posiadają pełnię życia. Co więcej, chcą i mogą Oni jej udzielić człowiekowi. Na tym polega zbawienie. I Rz 8 doskonale to ukazuje. Otrzymując dar Bożego życia, stajemy się dziedzicami tej łaski – charyzmatu, jakim jest życie – i to według Bożych planów – na pełnię wieczności. Inaczej jeszcze mówiąc, człowiek zbawiony nie podlega już prawu grzechu i śmierci. Chrystus odkupił go i obdarzył nowym życiem (por. np. Rz 6,1–11 czy Ga 2,20)⁹. I celem tego Chrystusowego dzieła jest uczynienie nas swoimi współdziedzicami, dziedzicami Ojca. Takim właśnie jest Boży zamysł. *„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi”* (Rz 8,29). Warto może zwrócić uwagę przynajmniej jeszcze na jedno. Na ile jest nam dane zgłębić misterium Trójcy Świętej, to wiemy, że Ojciec zrodził Syna, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna. Misterium Trójcy Świętej nas przerasta. Jednak to sama Trójca Święta objawia się jako pewien porządek pochodzenia, „dziedziczenia”.

Na samym końcu 8-ego rozdz. Listu do Rzymian czytamy następujące słowa: „I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,38–39). Ta nieogarniona i zawsze zwycięska miłość Ojca do nas „jest w Chrystusie”. Jeśli Bóg jest miłością (por. np. 1 J 4,8), to jesteśmy dziedzicami wszechmocnej miłości. To Ojciec stoi za dziełem Syna, swojego Dziedzica. To Ojciec daje nam Syna, posyła Go dla naszego zbawienia (Rz 8,3). W ten sposób staje otworem droga dla daru Ducha (por. Rz 8,4). W ten sposób w dziedzictwie otrzymujemy tego samego Ducha, który jest Duchem Syna, Duchem Chrystusa. A jest to właśnie Duch Boga

⁹ Por. H. SCHLIER, *Der Römerbrief. Kommentar von Heinrich Schlier*, Freiburg-Basel-Wien 1979, s. 201; U. WILCKENS, *Der Brief an die Römer*. Vol. 2, Röm 6–11, Zürich-Einsiedeln-Köln 1980, s. 19; B. FRIED, *Römer 6,4–5*, *Biblische Zeitschrift* 30(1986), s. 200; L. CERFAUX, *L'itinéraire spirituel de saint Paul*, Paris 1960, s. 20.

Ojca. „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy” (Rz 8,9).

Udzielony człowiekowi przez Trójcę Świętą związek z Chrystusem otwiera przed nami możliwość dziedziczenia życia wiecznego. „Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia” (Rz 8,10). Chrystus żyje w nas (por. np. Ga 2,20). A Chrystus został nam przecież dany przez Ojca (por. np. cytowane Rz 8,3). Cel daru tej obecności i działania, tego wspólnego dzieła Ojca i Syna i Ducha Świętego wypełnianego w Chrystusie zostaje między innymi przedstawiony za pomocą stwierdzenia: jesteście dziedzicami względem Ojca (Rz 8,17). Zupełnie logicznie powinno to oznaczać określone współdziedziczenie z Synem. I rzeczywiście jest o tym mowa: „Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (por. Rz 8,17)¹⁰.

Jeżeli jesteśmy dziedzicami daru życia, to dar ten w Bożej ekonomii jest jednoznacznie ukierunkowany. To nie tylko wyniesienie człowieka z nicości do *jakiegoś* życia¹¹. Zamierzona przez Ojca i Syna i Ducha Świętego droga prowadzi jeszcze dalej, dużo dalej. Natchniony przez Ducha Świętego Apostoł wyraża to pisząc między innymi: „współdziedzicami Chrystusa... po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8,17). W pełnym tego słowa znaczeniu chwała jest przymiotem samego Boga. W jakiś sposób utożsamia się z Jego życiodajną mocą (por. np. Rz 6,4). Chwałą jest otoczony Syn – również w swoim człowieczeństwie. Mieć udział w chwale samego Boga, to dostąpić możliwej dla człowieka i zamierzonej przez samego Boga pełni usynowienia, to wejść we wspólnotę – komunię z Nim w stopniu, którego nawet nie potrafimy sobie wyobrazić¹².

¹⁰ Por. O. KUSS, *Der Römerbrief übersetzt und erklärt von Otto Kuss*, Regensburg 1963, s. 321 oraz J. GNILKA, *Der Brief an die Philipper. Auslegung von Joahim Gnilka*, Düsseldorf 1961, s. 79.

¹¹ Wg Rz 4,17 Ojciec to Ten, „który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia”.

¹² „... to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).

Pełnia tego dziedziczenia jest zarezerwowana dla wieczności zbawienia. Jednak już teraz ma ono miejsce i jest czymś jak najbardziej rzeczywistym. Już teraz ogarnia ono również nawet taki aspekt naszego życia, jakim jest np. cierpienie. W Bożym imieniu Apostoł jednoznacznie zaświadcza: „[Jesteśmy] dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8,17)¹³. To dokonujące się przez Chrystusa dziedziczenie jest czymś bardzo oczekiwanym i po części jakby jeszcze ukrytym: „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8,19). W jakiś sposób oczekiwanie naszego ludzkiego usynowienia, dziedziczenia względem Ojca, nie ogranicza się jedynie do ludzi. Jest ono wyrazem nadziei, która ogarnia nie tylko nas. „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,19–21)¹⁴. I znowu Boża obietnica wypełniana w Chrystusie przekracza nawet, zdawałoby się, bezkresne horyzonty naszej ludzkiej wyobraźni. „Jeżeli (...) ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Bo Bóg był w Chrystusie, jednając z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania” (2 Kor 5,17.19).

Na drodze do tego pełnego objawienia się synów Bożych znajduje się doczesność. Stajemy tu wobec przeszkody winy, wobec grzechu i jego wielorakich konsekwencji. A przecież to piętno nie jest jedyną różnicą pomiędzy doczesnością i wiecznością zbawienia. Tak jak ukazuje tę ostatnią zmartwychwstanie – wywyższenie Chrystusa w chwale, chodzi również o wielki dar Boży wywyższenia odkupionych. Mówimy o tym, posługując się np. określeniami: otoczenie chwałą zbawionych, zmartwychwstanie, dziedziczenie przez nich udziału w chwale Bożej. Wg Rz 8,32 Ojciec dopełnia dzieła zbawie-

¹³ Por. też np. Rz 8,18: „Sądzę bowiem, że cierpienie terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić”.

¹⁴ Por. M. BOUTTIER, *La vie du chrétien en tant que service de la justice pour la sainteté. Romains 6,15–23*, w: *Battesimo e giustizia in Rm 6 e 8*. M. Bouttier etc. A cura di Lorenzo De Lorenzi, Roma 1974, s. 151.

nia wspólnie ze swoim Synem: „On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, *jakże miałby wraz z Nim i wszystkie nam nie darować?*”. Św. Paweł mówi o tym, sięgając po słowo χαρίζομαι. Znaczy ono „dać z łaski”, „udzielać”, „przyznawać”, „czynić łaskę”, „przebaczać”. Kontekst nie pozwala jednoznacznie odpowiedzieć, czy w Rz 8,32 chodzi o życie doczesne czy o życie wieczne. Może Apostoł ma na myśli oba te etapy naszego istnienia. Ojciec razem z Synem już teraz udziela wszystkiego, co potrzebne do zbawienia. W stosownym czasie udzieli też On, przez Syna, jego pełni zbawionym. Brzmi tu swoista nuta radości. Χαρίζομαι należy do tej samej rodziny słów co np. greckie odpowiedniki naszych określeń „cieszyć się”, „radować się”¹⁵ oraz „charyzmat” i „łaska”. W tym wszystkim Ojciec daje nam dziedzictwo w swoim Synu Jezusie Chrystusie.

„Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?” (Rz 8,34n). Nasza doczesność należy do Syna danego nam przez Ojca, do Chrystusa. Jest ona drogą „w Chrystusie”. Bóg był w Chrystusie, pojednując świat ze sobą samym (2 Kor 5,19). W Chrystusie ludzie dostępują usprawiedliwienia nie na mocy swoich ludzkich uczynków (Ga 2,17), ale z łaski na mocy odkupienia, które jest w Chrystusie Jezusie (Rz 3,24, cf. v 23). W Chrystusie Bóg prowadzi chrześcijan w swoim pochodzie triumfalnym przemierzającym dzieje (2 Kor 2,14). Miłość Boża w Chrystusie Jezusie Panu naszym jest tak mocna, że nic nie może nas oddzielić od Niego (Rz 8,39). Pokój Boży strzeże serca chrześcijan w Chrystusie Jezusie (Flp 4,7). W Chrystusie Bóg Ojciec ku swojej chwale czyni zadość wszystkim naszym potrzebom (Flp 4,19). Darmowym darem Boga, Jego radosną łaską (χαρισμα) jest życie wieczne w Chrystusie Jezusie Panu naszym (Rz 6,23). Być w Chrystusie: jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest on nowym stworzeniem (2 Kor 5,17, por. Rz 16,7). Kościół to Kościół w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie (1 Tes 1,1). Począwszy od chrztu, chrześcijanie mają rozumieć, że umarli dla grzechu i że żyją dla Boga w Chrystusie Jezusie (Rz 6,11). Przez wiarę w Chrystusie Jezusie chrześcijanie stają się dziećmi Bożymi (Ga 3,26). W Chrystusie łaska Boża

¹⁵ Por. np. Łk 1,28: „Bądź pozdrowiona (χαίρε), pełna łaski (κεχαριτωμένη), Pan z Tobą”.

została dana uczniom Zbawiciela (1 Kor 1,4). W Nim zostali oni uświęceni (1 Kor 1,2). Oto nasza doczesność, droga ku Ojcu i zbawieniu wiecznemu. Jest to droga, po której Ojciec prowadzi nas ku swojemu dziedzictwu w Chrystusie.

3. Dziedzic Ojca a jego doczesność „w Duchu Świętym”

Przypomnijmy jeszcze raz zakończenie 7 rozdz. Listu do Rzymian: „Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała (σώματος), [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem (σαρκί) zaś – prawu grzechu” (Rz 7,24n). Na końcu tego tekstu pojawia się tu określenie ciała – σάρξ. Trudno tutaj wejść w całą bardzo szeroką i ważną problematykę związaną z tym określeniem. Odnotujmy przynajmniej jedno – jego związek z grzechem i tym samym ze śmiercią. Otóż właściwie bezpośrednio potem św. Paweł pisze o Duchu, łącząc Go z tematem zbawienia i życia. I czyni to bardzo wymownie: „Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8,1-2)¹⁶. Otóż Duch Święty jest Duchem Ojca oraz Duchem Syna, który stał się człowiekiem, Duchem Chrystusa. „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy” (Rz 8,9). Ten właśnie Duch odgrywa zasadniczą

¹⁶ Nie będziemy mogli tutaj zająć się szczegółowo przeciekawym i bardzo ważnym zagadnieniem interpretacji słowa πνεύμα w Rz 8. Przekroczyłyby to ramy tej pracy. Trudno też byłoby za każdym razem uzasadniać zasadniczy wybór między tłumaczeniami „Duch” i „duch”. Por. bardzo ciekawą opinię L. CERFAUX, *Le Christ dans la théologie de saint Paul* (2e édition revue), Paris 1954, s. 223: „Nie zawsze jest możliwym, lub nie zawsze jest rzeczą użyteczną, wyznaczać dokładne granice znaczenia danego terminu. Najlepiej jest rozumieć każdą formułę z tą nieprecyzyjnością, jaką posiadała ona w duchu św. Pawła. Nieprecyzyjność jest znakiem bogactwa, a nie ubóstwa: Paweł brał pod uwagę razem wszystko to, co zawierają jako możliwości pojęcia Ducha i duchowego”. Por. też np. B. RIGAUX, *L'anticipation du salut eschatologique par l'Esprit*, w: *Foi et salut selon S. Paul (Épître aux Romains 1,16). Colloque oecuménique à l'Abbaye de St-Paul-hors-les-Murs, 16-21 avril 1968*, Par M. Barth etc. Avec la collaboration de S. Agourides etc., Rome 1970, s. 109.

rolę, jeśli chodzi o nasze stanie się dziedzicami Ojca. Jest On Duchem życia, Duchem zmartwychwstania¹⁷, Duchem pełnego i wiecznego usynowienia człowieka przez Ojca.

Nowe życie, życie otrzymane od Ojca w Chrystusie i przez Niego już w doczesności jest ściśle związane z Duchem Świętym¹⁸. Naszą doczesną drogę ku wieczności natchnione słowo Boże bardzo często ukazuje jako życie w Duchu Świętym (por. np. Rz 8,5–11 oraz 7,7–25 et 1–6)¹⁹. To w Nim otrzymujemy udział w synowskim związku Chrystusa z Bogiem, możemy wołać „Abba, Ojcze!” (Rz 8,15)²⁰. To w Nim otrzymujemy dar wyznawania wiary w posłanego przez Ojca Chrystusa, bycia chrześcijaninem (por. 1 Kor 12,3)²¹. To w Nim tworzymy jeden Kościół, jedną rodzinę Ojca (por. 1 Kor 12,13)²². W Duchu Świętym dokonuje się głoszenie Dobrej Nowiny (1 Tes 1,5), która jest zbawczą mocą Ojca (Rz 1,16). On daje uczestnictwo w tym dziele (por. 2 Kor 6,6) i pozostaje ściśle związany z jego wypełnieniem (por. Rz 15,16). W Duchu Świętym dopełnia się wejście człowieka już w doczesności do nowego życia. To „w imię Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego” przeszłość (nawet ta najgorsza, najbardziej obciążająca) zostaje wtedy jakby przekreślona i człowiek dostępuje obmycia, uświęcenia, usprawiedliwienia (por. 1 Kor 6,9–11 oraz 12,13). W Duchu Świętym, poprzez Jego przeróżne, przebogate dary – charyzmaty, wzmacnia się jedność Kościoła – rodziny Bożej (por. np. 1 Kor 12,9n oraz Ef 2,19). To Duch Święty jest naszym wytrwaniem w dobrym w doczesności (por. Flp 1,27 oraz 4,1 i 1 Tes 3,8). Ma On także zasadnicze znaczenie dla naszej modlitwy (por. np. Rz 8,15 oraz 1 Kor 14,16). Duch Ojca i Syna jest także Duchem Królestwa Bożego. „Bo króle-

¹⁷ Por. np. Rz 1,3–4: „[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie, martwych pełnym mocy Synem Bożym – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym”.

¹⁸ Por. L. DE LORENZI, *Romani: vivere nello Spirito di Cristo*, Brescia 1983, s. 116.

¹⁹ Por. U. LUZ, *Das Geschichtsverständnis des Paulus*, München 1968, s. 307; W. G. KÜMMEL, *Heilsgeschichte im Neuen Testament? w: Neues Testament und Kirche. Für Rudolf Schnackenburg*. Herausgegeben von Joachim Gnilka, Freiburg-Basel-Wien 1974, s. 193.

²⁰ Por. S. LYONNET, *La vita secondo lo spirito. Corso di formazione 1973*. Scuola „Mater Divinae Gratiae” per Madri Maestre, Roma 1973, s. 25.

²¹ Por. E. LOHMEYER, *Probleme paulinischer Theologie*, Stuttgart 1955, s. 28n.

²² Por. Ef 2,19: „A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga”.

stwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17).

„Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14). Duch prowadzi w doczesności. Duch Święty prowadzi poprzez doczesność do wieczności zbawienia, czyli do Ojca. Duch Święty, Duch Ojca jest Duchem naszego usynowienia, to właśnie poprzez Jego działanie stajemy się dziedzicami Ojca. „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!” (Rz 8,15)²³. „Abba, Ojcze!” – słowa te między innymi wskazują na nowy, szczególnie bliski związek człowieka z Bogiem. Chodzi może przede wszystkim o oddanie prawdy o wielkim darze wyniesienia chrześcijanina, włączenie go w relację łączącą Ojca i Syna. Trochę dalej, w Rz 8,17 św. Paweł napisze, że jesteśmy współdziedzicami Syna, który stał się Chrystusem. Duch Święty ma zasadniczy udział w czynieniu nas współdziedzicami Syna, a tym samym i dziedzicami Ojca. Samo zaś współdziedziczenie czy dziedziczenie zostaje w ten sposób ukazane jako związek niesłychanie bliski, serdeczny, bardzo osobisty. Związek ten rodzi się i umacnia poprzez Ducha, który jest Duchem Ojca (por. np. Rz 8,9). Jego też mocą zbawieni wejdą w pełne posiadanie tego daru: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych [tzn. Duch Ojca], to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8,11)²⁴.

Jednak dar ten, by go mieć na wieczność, trzeba przyjąć w doczesności. W doczesności Duch czyni nas dziedzicami Ojca i trzeba Mu „pozwoić”, by czynił nas nimi coraz bardziej. Już otrzymaliśmy pierwsze owoce Jego zbawczych obecności i działania. Nasze życie doczesne jest przebogate i pod tym względem²⁵. A w doczesności obecność i pełne mocy działanie Ducha Świętego jest ukierunkowane na

²³ Można także rozumieć „ducha przybrania za synów”. Por. jednak takie teksty, jak „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!” (Ga 4,6) oraz „Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,16; ten ostatni tekst znajduje się bezpośrednio po Rz 8,15 i stanowi z nim jedną całość logiczną).

²⁴ Por. też np. F. MICKIEWICZ, *Znaki Ducha Świętego*, Łąbki 1998, s. 57n.

²⁵ Wystarczyłoby tutaj podjąć np. temat sakramentów świętych.

zbawienia wieczne. „... i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała” (Rz 8,23)²⁶. Objawienie Boże często łączy pełnię zbawienia z takimi owocami działania Ducha Ojca i Syna, jakimi są zmartwychwstanie ciała i usynowienie. W drugim wypadku związek z darem bycia dziedzicem względem Ojca jest oczywisty. Związek ten jest też obecny i w rzeczywistości określanej mianem zmartwychwstania. To ostatnie można np. przedstawić jako powrót do życia. Dokładniej trzeba byłoby powiedzieć, że zmartwychwstanie na życie wieczne jest przyjęciem daru pełnego życia, życia pełniejszego niż np. to nasze obecne, doczesne. Jest to w jakiś sposób wejście, przyjęcie uczestnictwa w pełnym i doskonałym życiu Ojca i Syna i Ducha Świętego, czyli rzeczywiście stanowi dziedziczenie względem Boga. I trudno tutaj nie podkreślić następującego faktu. Wierzmy w ciała zmartwychwstanie. Wierzmy, że według Bożych planów bez tego ostatniego nie ma pełni zbawienia. Duch, Ten, który nie jest materią, wskrzesi i materialne ciało. Ten, który nie jest materią, stworzył także i materię, i w pewnym sensie także ją wezwał do „dziedziczenia” z sobą szczęścia wiecznego²⁷.

Na tej drodze do pełni dziedziczenia względem Ojca „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości” (Rz 8,26). I tekst natchniony wskazuje tutaj akurat na modlitwę – oczywiście jednak nie wyczerpuje to bogactwa udzielanej nam przez Ducha Świętego pomocy. „Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26). Skoro jednak akcent został położony na modlitwie, to musi więc ona być czymś bardzo ważnym. Nieco wcześniej Apostoł pisze, że to właśnie dzięki Duchowi Świętemu możemy podjąć modlitwę samego Syna, stać się jej dziedzicami. „... otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczy!” (Rz 8,15). Już znajdujemy się na drodze ku pełni obieca-

²⁶ Por. też C. PERROT, *La vie dans l'Esprit (Romains 8)*, w: *L'Esprit Saint dans la Bible. Cahiers Evangile* 52(1998), s. 55n.

²⁷ Misterium wcielenia oraz zmartwychwstania i wywyższenia Chrystusa (czyli Syna, który przyjął na siebie również i materialne ciało) jest tego doskonałą i bardzo głęboką ilustracją.

nego nam dziedzictwa. I pod wieloma względami zostaliśmy już bardzo daleko doprowadzeni. Dotyczy to choćby właśnie modlitwy²⁸.

4. Ku pełnemu przyjęcia dziedzictwa

„Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga da-
na to życie wieczne” (Rz 6,23). Takim jest cel Bożego działania. Peł-
nia obiecanego dziedzictwa to pełnia życia w wieczności. Wg 8 rozdz.
Listu do Rzymian Bóg jest Ojcem. Tekst natchniony sięga tu nawet
po określenie „Abba”, które znaczy przecież tyle co polskie „tata”,
„tatuś”. To od Niego otrzymaliśmy dar życia, dar usynowienia, dar
Ducha usynowienia, dar Syna i współdziedziczenia z Nim w wiecz-
ności zbawienia (jeśli chodzi o zbawionych). Ojciec nie chce, aby
nasz związek z Nim opierał się na strachu (i trzeba tutaj uwzględnić
różnice między Nim a nami). „Nie otrzymaliście przecież ducha nie-
woli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha
przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!”
(Rz 8,15). Bóg jest miłością (por. np. 1 J 4,8) i pragnie, by związek
z Nim był związkiem miłości. Miłość zasadniczo różni się od strachu.
Miłość nie jest też obojętnością. Nie stanowi ona także zgody na
jakąkolwiek bylejakość. Miłość szanuje, stara się zrozumieć, poma-
ga. W pewnym znaczeniu miłość jest bardzo wymagająca również
i wobec osoby, ku której wybiega ona. Jeśli mamy być w wieczności
dziedzicami Ojca, to zakłada to rozwój, przemianę człowieka. „... On
ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangeli-
stami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świę-
tych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystuso-
wego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego po-
znania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości
według Pełni Chrystusa” (Ef 4,11–13).

Ojciec posłał swojego Syna Jednorodzonego dla naszego zbawie-
nia (por. np. Rz 8,3), dla pełni szczęścia w wieczności zbawienia – to
znaczy, by nas uwolnić z niewoli grzechu, doprowadzić do pełni wol-

²⁸ Szerzej na ten temat por. np. A. JANKOWSKI, „*Spiritus Consumma-
tor*”, czyli ostateczne zadanie Ducha Świętego, w: *Napełnieni Duchem Świę-
tym*, praca zbiorowa, Poznań 1982, s. 195n.

ności i życia²⁹, do pełni człowieczeństwa, uczynić z nas w pełni swoich synów, dziedziców godnych Ojca. Skoro Ojciec posyła Syna, to sam jest On zaangażowany w całe powzięte dzieło. Dokładnie na to samo wypełnienie dzieła zbawienia „ukierunkowany” jest i inny dar Ojca, dar Jego Ducha, Ducha Świętego³⁰. Jeśli pozwalamy zamieszkać w nas Duchowi Ojca, to możemy coraz bardziej podobać się Ojcu, upodabniać się do Niego, stawać się coraz pełniej Jego dziedzicami. Przyzwolić na zamieszkanie oznacza tutaj tyle samo, co przyzwolić na działanie. „... dążność ciała (σάρκός) wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała (ἐν σαρκί), Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała (ἐν σαρκί), lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy” (Rz 8,7-9)³¹. Mocą swojego wcielonego Syna oraz swojego Ducha Ojciec już teraz w doczesności czyni z nas swoje dzieci w porządku nadprzyrodzonym i otwartym na wieczność zbawienia (por. Rz 8,9.14n)³².

Jak to wielokrotnie ukazuje objawienie Nowego Przymierza, Ojciec bardzo pragnie byśmy byli Jego dziećmi, Jego dziedzicami³³. Ojciec jest doskonale wolny w swojej miłości. I pod tym względem także, na miarę możliwości, jakie On nam dał, mamy być Jego dziećmi, mamy być coraz bardziej podobni do Niego, coraz pełniej być Jego dziedzicami. „Bądźcie więc naśladowcami Boga” (Ef 5,1)³⁴. Miłość, zaangażowanie ma być i z naszej strony. Św. Paweł pisze o misterium Bożego dzieła: „W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni” (Rz 8,24).

²⁹ S. LYONNET, *Liberté cristiana e legge dello Spirito secondo san Paolo*, w: I. DE LA POTTERIE – S. LYONNET, *La vita secondo lo Spirito. Condizione del cristiano*. Introduzione di Y. M. - J. Congar. Seconda edizione, Roma 1971, s. 216.

³⁰ H. LANGKAMMER, *Pneumatologia biblijna (ruach – pneuma)*, Opole 1998, s. 123, mówi o teofinalistycznym działaniu Ducha Świętego.

³¹ Szerzej na temat życia według Ducha por. np. J. KUDASIEWICZ, *Od-krywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, s. 302n.

³² Por. A. RIUAD, *O działaniu Ducha Świętego w naszych duszach*, Kalwaria Zebrzydowska 1998, s. 134n.

³³ „Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie” (Rz 11,32). Por. też np. Mt 18,14; 1 Tm 2,4; 2 P 3,9.

³⁴ Ef 5,2n jasno pokazuje, na czym ma polegać to nasze naśladowanie Ojca, stawanie się i w ten sposób Jego dziedzicami.

To zbawienie jest dziełem Ojca przez Syna w Duchu Świętym³⁵. W jakiś sposób ono *już jest*³⁶. Z drugiej strony ma ono osiągnąć swą pełnię w oczekiwanej wieczności zbawienia. Zostaliśmy, wszyscy, zaproszeni do udziału w Bożym, zbawczym dziele. Nie oznacza to żadnej bierności czy jakiegokolwiek wycofywania się ze strony Ojca i Syna i Ducha Świętego. To Trójca Święta zbawia. Może jednak właśnie jednym z najbardziej zaskakujących i trudnych do zrozumienia, przestających możliwości naszej inteligencji, aspektów dzieła zbawienia jest to, że zostajemy zaproszeni do współdziałania w nim. Co więcej: czy przyjęcie zaproszenia nie jest absolutnie koniecznym warunkiem otrzymania udziału w pełni zbawienia w wieczności? Nie od istot stworzonych zależy uchylenie tego Bożego postanowienia.

„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według Jego zamiaru” (Rz 8,28). Ze strony Ojca zaangażowanie się w dzieło naszego zbawienia, usynowienia, uczynienia nas swoimi dziedzicami jest całkowitym. On „nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8,32). Ten Jego zbawczy plan ogarnia wszystko.

„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według Jego zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia?” (Rz 8,28–34).

Wejście w posiadanie obiecanego dziedzictwa jest wielkim darem. Przyjęcie go równa się pełnej zaangażowania odpowiedzi ze strony człowieka. Chodzi tu o przemianę wewnętrzną, o swoisty wzrost du-

³⁵ Na to działanie Boże wskazuje choćby strona bierna „jesteśmy zbawieni” (Rz 8,24). W Nowym Testamencie strona bierna często odnosi się do działania Bożego. Tak jakby Podmiot na pierwszym miejscu chciał postawić nie siebie, ale dobro innych, które wynika z Jego działania.

³⁶ Por. np. 1 P 1,5: „Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, *gotowego objawić się w czasie ostatecznym*”.

chowy, podejmowanie i rozwijanie daru nowego życia³⁷. I przemiana ta ma ogarnąć całe nasze istnienie, aż po dzień, kiedy dojdziemy do wyznaczonej nam mety³⁸. „... ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego, (...) to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne” (1 Kor 15,5). Oto stajemy wobec praw Bożej logiki i ekonomii. „Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydziało się w nieśmiertelność” (1 Kor 15,53). Te ostatnie słowa odnoszą się wprost do zmartwychwstania zbawionych na życie wieczne. Czy jednak w podobny sposób nie przedstawia się nasze codzienne powstawanie do nowego życia? Czy to nie w ten sposób wyraża się dynamizm właściwy życiu chrześcijanina? Jest to życie dla Ojca, ukierunkowane na Ojca (por. Rz 6,11). Winna to być droga zbawczej, coraz głębszej przemiany: śmierci dla grzechu (por. Rz 6,1) i coraz pełniejszego dziedziczenia życia, które pochodzi od Ojca. „Zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 6,23, por. Kol 3,24).

To wyciąganie ręki po ofiarowywane nam dziedzictwo zbawienia wiecznego musi, ze swojej istoty, posiadać bardzo konkretne znamiona. Na potwierdzenie wystarczy przytoczyć choćby dwa teksty zaczerpnięte z pism Teologa darmości Bożej zbawczej łaski. Oto pierwszy z nich:

„Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić Duchowi... Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: *ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą*. Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój,

³⁷ Por. np. Rz 6,4: „Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”.

³⁸ Jak bardzo odnosi się to do każdego chrześcijanina, skoro nawet Apostoł Paweł pisze o sobie samym: „Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyęzając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie” (Flp 3,13n).

cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. (...) *Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy*" (Ga 5,18–23.25)³⁹.

Duch, o którym pisze tutaj św. Paweł, jest Duchem danym nam przez Ojca. To Ojciec posłał nam tego Ducha. Otrzymaliśmy Go, byśmy mogli właśnie jako synowie wejść w ofiarowane nam przez Ojca dziedzictwo. „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczy! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,6–7). List do Galatów 5,18–23.25 jednoznacznie ukazuje drogę, którą należy przebyć, by osiągnąć cel, który Ojciec ofiarowuje nam przez Syna w Duchu Świętym. Jest to droga dogłębnej, zasadniczej przemiany, nawrócenia, odrodzenia człowieka. Człowiek musi sam przebyć tę drogę – to znaczy z własnego wolnego i wynikającego z miłości wyboru i dając z siebie wszystko, całkowicie się tutaj angażując. W Bożej ekonomii uzupełnia się to z inną kardynalną prawdą. Człowiek nie potrafiłby tej drogi przebyć samotnie, a Bożej pomocy tutaj mu nie zabraknie. Wszystko możemy osiągnąć w Tym, który jest z nami i nas umacnia (por. Flp 4,13).

Dziedzictwo życia wiecznego to między innymi doskonała komunია – wspólnota zbawionego człowieka z Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Czy jednak tak komunია – wspólnota nie sięga swoimi początkami naszego życia doczesnego? Czy misterium określane jako „współpraca człowieka z łaską Bożą” nie jest właśnie tego wyrazem? Oto drugi z zapowiadanych tekstów Teologa zbawczej łaski Bożej:

„Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołężnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego” (1 Kor 6,9–11; por. Ef 5,5).

Apostoł Paweł pisze o przemianie, która się dokonała. Jej wynikiem jest możliwość bycia dziedzicem Ojca⁴⁰. Ta zbawcza przemiana

³⁹ Szerzej na temat tego tekstu w interesującym nas aspekcie por. np. J. A. FITZMYER, *The Letter to the Romans*, w: *The New Jerome Biblical Commentary*. Edited by Raymond E. Brown, S. S. Joseph A. Fitzmyer, S. J. Roland E. Murphy, O. CARM, London 1992, s. 852.

jest związana z życiem doczesnym. Dokonuje się ona mocą Chrystusa oraz Ducha. A jak zaznacza cytowany tekst, działa tutaj i nasz Bóg, nasz Ojciec (por. w. 11). „Zostaliście obmyci”, „zostaliście uświęceni”, „zostaliście usprawiedliwieni”. Człowiek zostaje obdarowany skutkami przemiany. Zostaje odnowiony w głębokim, biblijnym tego terminu znaczeniu. Tekst grecki, czyli oryginalny, prowadzi nas tu jednak jeszcze dalej. Otóż równie dobrze można rozumieć: „zostaliście obmyci”, „zostaliście uświęceni”, „zostaliście usprawiedliwieni”, jak: „obmyliście się”, „uświęciliście się”. Zbawienie jest darem darmowym. Jest to jednak dar, który nie zniewala. Wręcz przeciwnie. Czyni on naprawdę wolnym i w pełni aktywnym, skutecznie aktywnym na miarę zamierzenia Bożego. Na tym również polega bycie synem w Synu i dziedzicem względem Ojca. „A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Boga” (Ga 4,7). Czy wobec tego misterium nie trzeba podjąć modlitwy Apostoła: „*Niech Ojciec da*] wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, *czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych!*” (Ef 1,18).

„Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, posłał Bóg Syna swego (...), abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczy!” (Ga 4,4–6). Wydarzenia te już się dokonały. Miały one miejsce prawie już 2000 lat temu. Już prawie 2000 lat jesteśmy świadkami, jak przynoszą one swój owoc, owoc, którego pełnia nastanie w wieczności zbawienia. To wtedy otrzyma swoje pełne urzeczywistnienie dobra wiadomość: „A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,7). To wtedy zbawiony człowiek zostanie całkowicie ogarnięty i przemieniony mocą Ducha Ojca i Syna, który jest Duchem zmartwychwstania i życia wiecznego (por. np. Rz 8,11). To wtedy zbawieni w sposób zupełny staną się synami w Synu, dziećmi Ojca, dziedzicami swojego Ojca, współdziedzicami Chrystusa. Jesteśmy świadkami, jak ta Boża obietnica się wypełnia. Widzimy, jak bardzo już teraz człowiek jest powołany do stawania się

⁴⁰ Por. np. Tt 3,4–7: „Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi, nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego”.

dziedzicem Ojca. Doświadczamy również we własnym życiu wypełniania dzieła Bożego. Jesteśmy świadkami, jak dopełnia się ono w naszych siostrach i braciach⁴¹. Skoro jesteśmy dziedzicami Ojca, to znaczy, że Ojciec przez Syna w Duchu Świętym zaprasza każdego z nas do podjęcia przeznaczonej i powierzonej właśnie jemu części w wypełnieniu ekonomii zbawienia⁴².

Dziedziczenie, takie jak je znamy z naszego ludzkiego życia, często zakłada następowanie po kimś, zajęcie czyjegós miejsca czy coś podobnego. To dziedziczenie, do jakiego zaprasza nas Ojciec przez Chrystusa w Duchu Świętym, jest nieskończenie doskonalszym. Człowiek zbawiony w wieczności będzie dziedzicem Ojca. Nie zajmie on jednak miejsca Ojca. Ojciec pozostanie. Dar bycia dziedzicem, jaki przygotował zbawionym, to dar doskonałego i pełnego spotkania – komunii i przebywania z Nim, Jego obecności na miarę obietnicy: „aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

⁴¹ C. H. DODD, *Saint Paul aujourd'hui*, Paris 1964, s. 175, określa naszą chrześcijańską doczesność jako „życie wieczne przeżywane w czasie”. Por. też E. KASEMANN, *Leib und Leib Christi. Eine Untersuchung zur paulinischen Begrifflichkeit*, Tübingen 1933, s. 184 oraz B. REY, *Créés dans le Christ Jésus. La création nouvelle selon saint Paul*, Paris 1966, s. 167.

⁴² Por., M.-A. CHEVALLIER, *Souffle de Dieu. Le Saint-Esprit dans le Nouveau Testament*. Volume II. L'apôtre Paul – les écrits johanniques – L'héritage paulinien – Réflexions finales, Paris 1990, s. 394n.

PARCE QUE VOUS ETES LES HERITIERS DU PERE ...

Résumé

„Cet Esprit lui-même atteste à notre esprit que nous sommes enfants de Dieu. Enfants, et donc héritiers: héritiers de Dieu ...” (Rm 8,16–17). Le texte cité ci-dessus constitue une des meilleurs définitions de l'oeuvre du salut. Il parle de sa plénitude dans l'éternité de Dieu. En même temps son message permet mieux comprendre notre vie d'ici-bas. L'homme c'est une créature. Mais cette créature est appelée à la communion avec le Père et le Fils et le Saint Esprit. Il s'agit d'une relation très profonde par laquelle Dieu conduit l'homme vers sa plénitude. La parole de Dieu explique un des aspects cardinaux de cette relation en utilisant par ex. les mots: „fils”, „enfant”, „héritier”. Le salut consiste à une communion très étroite avec Dieu. En suivant la Sainte Ecriture dans la théologie on parle ici par ex. de la filiation. Par elle l'homme devient héritier de Dieu. Ce mystère recevra sa plénitude dans l'éternité du salut. Mais il est aussi réellement présent déjà maintenant. Il nous „travaille”.

S'il est possible d'entrer dans cette économie divine, de devenir héritiers du Père et de sa vie, c'est grâce au Père et au Fils et au Saint Esprit. Tel est le message de la Nouvelle Alliance (cf. par ex. Rom 8,14n; Ga 4,4n). Mais il s'agit aussi de la réponse de la part de l'homme (cf. par ex. Rom 8,14). Cette réponse doit nécessairement former notre aujourd'hui d'ici-bas. Et non seulement la perspective de l'héritage est magnifique, mais la même chose il faut aussi dire des possibilités que Dieu nous donne à présent. Déjà à présent il faut savoir accepter le don de l'héritage éternel que le Père nous offre par le Christ dans l'Esprit Saint. En répondant à la grâce chacun de nous peut et doit entrer en possession de l'héritage de la vie et du salut: de plus en plus maintenant et jusque à sa pleine possession dans l'éternité du salut.